

ELŻBIETA WOLICKA

KONCEPCJA PRAWDZIWOŚCI U JANA OD ŚW. TOMASZA

Problem prawdziwości pojawia się w pismach Jana od św. Tomasza w rozmaitych kontekstach teoretycznych, prawdziwość bowiem rozumie on tak samo jak jego mistrz — św. Tomasz — w traktacie *De Veritate*. Celem niniejszych uwag jest wyróżnienie i scharakteryzowanie tych aspektów prawdziwości, które występują u Jana na terenie szeroko przezeń rozumianej i uprawianej teorii poznania (*Logica Maior*). Przedmiotem zainteresowań jest tu pojęcie oraz uwarunkowania klasycznie pojętej prawdziwości poznania (*veritas formalis*). Chodzi o ustalenie, jakim ujęciem poznawczym przysługuje, według Jana, prawdziwość oraz jak się ona wyraża. Odpowiedź na to pytanie, uzyskana na gruncie analizy tekstów Jana, wskazywałaby na to, że prawdziwość pojęta jest przezeń nie jednoznacznie lecz analogicznie.

Jan stwierdza, że prawdziwość przysługuje w pierwszym rzędzie ujęciom intuicyjnym, tj. takim, w których rzecz konkretna dana jest w doświadczeniu jako samoobecna (*cognitio intuitiva in experientia rei praesentis datur*), w przeciwieństwie do ujęć abstrakcyjnych rzeczy nieobecnych lub niedostępnych doświadczeniu (*cognitio abstractiva rei absentis*). Tzw. „obecność” (*praesentia*) rzeczy nie jest jednak przez Jana traktowana jednoznacznie. Ujęciem intuicyjnym nazywa on zarówno bezpośrednie poznanie rzeczy danej — „obecnej” — w spostrzeżeniu, jak i w przypomnieniu lub quasi-naocznym (we współczesnej terminologii) przedstawieniu wyobrażeniowym (*in phantasma*). Ponadto, jego zdaniem ujęcia intuicyjne nie różnią się istotnie od ujęć abstrakcyjnych, tzn. nie konstytuują przedmiotu poznania, lecz go tylko modyfikują akcydentalnie od strony aktu poznawczego.

Takie potraktowanie ujęcia prawdziwościowego (nazwijmy to skrótowo) powoduje po pierwsze, osłabienie opozycji między intuicyjnym a abstrakcyjnym sposobem poznawczego dania przedmiotu, po drugie, zatarcie granicy między zmysłowo-naocznościowym (także quasi-naocznym) a prawdziwościowym aspektem poznania. Z drugiej strony niektóre teksty Jana wskazują, że jednak zdawał on sobie sprawę z teoretycznej doniosłości wchodzących tu w grę rozróżnień.

Zwróćmy z kolei uwagę na pewne rozróżnienie, poczynione przez Jana na terenie epistemologicznej teorii języka (jakbyśmy ją dziś nazwali) ze

względem na sposób przysługiwania wyrażeniom języka wartości prawdziwościowej. Rozróżnia on mianowicie: sąd (*iudicium seu sententia mentis*), czyli zdanie w sensie mentalnym ukonstytuowane przez akt asercji (*asertio*) i podmiotowej akceptacji (*assensus*); zdanie logiczne, czyli wypowiedź syntaktycznie i semantycznie kompletną i zamkniętą (*oratio completa et seclusa*), o charakterze stwierdzającym (*propositio*); oraz wypowiedź o syntaktycznej formie zdaniowej (*enunciatio*), która nie musi mieć charakteru stwierdzającego.

Wyrażeniom sądowym prawdziwość przysługuje aktualnie i bezwzględnie, na mocy empiryczno-egzystencjalnej ewidencji. Zdanie w sensie logicznym (*propositio*) charakteryzuje się syntaktyczno-semantyczną spójnością, sensownością i przysługuje mu wartość logiczna na mocy charakteru stwierdzającego i posiadanej denotacji. Zdania takie są prawdziwe „wirtualnie” (*implicite*) w sensie czystej możliwości ich weryfikacji, są one jak gdyby „sądami w zawieszeniu” (*iudicium suspensum*). Wypowiedź o syntaktycznej formie zdania (*enunciatio*) może być wreszcie syntaktycznie spójna, lecz semantycznie bezsensowna (np. „człowiek jest kamieniem”) lub fikcyjna (np. „chimera istnieje”), lub być wyrażeniem o supozycji niestwierdzającej — np. wyrażać życzenie, rozkaz, pytanie itp.

Całość, jedność struktury wyrażenia ma w każdym wymienionym przypadku inny charakter i inną podstawę. Jedność enuncjacji polega na funkcjonalnej jedności relacji syntaktycznych wiążących terminy; jedność sądu jest zagwarantowana przez intelektualny akt asercji i akceptacji wyrażonej słowem „jest” i nadającej egzystencjalny status wypowiedzi; jedność struktury propozycjonalnej polega na jedności aktu intelektualnego ujęcia sensu wypowiedzi (*apprehensio*), w którym uchwytywany jest (stwierdzany w sensie słabszym niż w *iudicium*) określony związek między znaczeniem orzecznika i podmiotu, związek tego rodzaju, że konstytuuje nowe, odpowiadające owej relacji pojęcie złożone (*conceptus complexus*). Zdanie w sensie logicznym z tej racji, że jest wyrazem intelektualnej analizy i syntezy w obrębie treści orzekania (*compositio et divisio*) odpowiada tzw. drugiej operacji poznawczej intelektu (*secunda operatio intellectus*), w odróżnieniu od tzw. ujęcia prostego (*simplex apprehensio*), czyli operacji pierwszej. Zarazem jednak tzw. druga operacja jest, podobnie jak ujęcie proste, jednością proporcjonalną do jedności intelektualnego aktu apprehensji i ukonstytuowanego w nim pojęcia złożonego.

Opozycja tzw. pierwszej i drugiej operacji poznawczej, podobnie jak wyżej wspomniana opozycja ujęć intuicyjnych i abstrakcyjnych, okazuje się u Jana płynna i względna. Wolno przypuszczać, że w tego rodzaju

analizach kierowało nim wyczucie stopniowości, analogiczności analizowanych cech i że wprowadzając określone rozróżnienia — „dystynkcje” — traktował je w praktyce jako swego rodzaju „modele” charakterystyki typologicznej, a nie jako podziały dychotomiczne. Ten analogiczny w pewnym sensie typologizujący rodzaj charakterystyki stosuje Jan właśnie do zagadnienia prawdziwości.

Ujęcia naoczne lub quasi-naoczne (intuicyjne) oraz pojęciowe (abstrakcyjne), czy to tzw. proste czy złożone, zawierają pewien aspekt prawdziwości, określanej przezeń jako „sensowność” lub „dorzecność” (*status positivae explicabilitatis*), czysto logiczna niesprzeczność (*status non repugnantiae*) lub „czysta możliwość” (*status purae possibilitatis*); ich opozycjami są: bezsens, niedorzeczność, sprzeczność lub niemożliwość. Jest to prawdziwość „implicite”, ponieważ nie towarzyszy jej akt asercji wyrażający „explicite” aktualną zgodność poznania ze stanem rzeczy egzystencjalnie danym. Prawdziwość poznawcza wyraża się „explicite” w akcie asercji istnienia w zdaniu mentalnym, czyli sądzie (*in sententia mentis seu iudicio*).

Jan nie przeprowadza szczegółowej charakterystyki poznania istnienia ani sądów egzystencjalnych jako pierwotnej, wyjściowej formy asercji stricte prawdziwościowej, zwraca jednak uwagę na wieloznaczność, a właściwie wielofunkcyjność — jak dziś określilibyśmy — słowa „jest” w sądach orzecznikowych. Każdy taki sąd zawiera trzy konieczne elementy, odpowiednio do trzech funkcji słowa „jest” będącego łącznikiem zdania- i sądotwórczym i zgodnie z tym wyraża: a) przynależność określonej cechy do podmiotu (syntaktyczne połączenie orzecznika z podmiotem); b) stwierdzenie relacji zgodności wyrażonego w zdaniu poznania z faktycznym stanem rzeczy (semantyczno-prawdziwościowa funkcja słowa „jest”); c) potwierdzający i upewniający aspekt poznania polegający na pozadyskursywnym wglądzie (*actus comparativus iudicii non est discursum*) w egzystencjalną oczywistość przedmiotową w celu intelektualnego „utwierdzenia się w prawdzie” i odrzucenia fałszu (pragmatyczno-prawdziwościowa funkcja słowa „jest”). Ten trzeci element sądu (*discretio unius a suo opposito*) polega na wyróżniającym i upewniającym ujęciu i subiektywnym zaakceptowaniu (*assensus*) identyczności poznania i rzeczy w aspekcie egzystencjalnym (*ita est vel non est*). Pragmatyczny element sądu ma charakter stopniowalny, podczas gdy semantyczno-prawdziwościowy element sądu nie posiada stopni (*inter esse et non esse tertium non datur*).

Teksty Jana od św. Tomasza ujawniają wyraźnie dwojaki wymiar czy też poziom prawdziwości poznawczej: „explicite”, czyli związany z egzy-

stencjalną asercją, tj. asercją istnienia w sądzie, oraz „implicite”, czyli związany ze zmysłowo-naocnościowym charakterem aprehensji. Prawdziwość związana z percepcją i afirmacją istnienia, będąca prawdziwością w sensie właściwym i podstawowym — *primo et per se* — przysługuje w stopniu niejako „najmocniejszym” sądom egzystencjalnym. Aktualna asercja istnienia ma charakter koniecznościowy oraz pre-semiotyczny, tzn. uprzedni w stosunku do wszelkich relatywizacji płynących z przyjętej koncepcji języka i kryteriów epistemologicznych. Ten egzystencjalny aspekt prawdziwości bada i wyjaśnia metafizyka poznania. Prawdziwość ujęta w aspekcie adekwatności ujęć poznawczych naocznych i nienaocznych (intuicyjnych i abstrakcyjnych) jest podstawą dla określenia — że użyjemy terminu ingardenowskiego — „pozycji egzystencjalnej” przedmiotu zdania logicznego (*propositio*), czyli dla — za Ingardenem — „tezy egzystencjalnej” zawartej implicite w każdym zdaniu twierdzącym lub przeczącym. Teza ta jest jakby sądem egzystencjalnym „w uwikłaniu”, tj. w zawartości sądu orzecznikowego. Tak wartość logiczna jak i asercja tej tezy może mieć charakter „mocniejszy” lub słabszy”, w zależności od „charakterystyki egzystencjalnej” zawartej w konstytuujących sąd pojęciach. Ten aspekt prawdziwości bada i wyjaśnia teoria poznania jako dyscyplina metateoretyczna w stosunku do metafizyki. Teoria poznania bada m.in. warunki prawomocności aktów asercji (uznawania) ze względu na sam charakter aktów poznawczych i warunków ich zachodzenia, biorąc niejako „w nawias” aspekt egzystencjalnej prawdziwości, tj. zawieszając ważność sądów egzystencjalnych dla celów pełniejszej analizy epistemologicznej i logicznej.

Przedstawiona próba interpretacji koncepcji prawdziwości u Jana od św. Tomasza zawiera szereg luk i niedopowiedzeń. Problem ten wiąże się z szerszym tłem systemowym filozofii scholastycznej, np. z zagadnieniem podziału i przedmiotu różnych dyscyplin filozoficznych: metafizyki, ontologii, epistemologii, logiki. Szerszego wyjaśnienia wymaga też zagadnienie stosunku zaangażowanych teoretycznie sądów egzystencjonalnych stwierdzających istnienie do sądów spostrzeżeniowych ujmujących czasoprzestrzennie zdeterminowaną „faktyczność” bytu-konkretu, w której, jako drugoplanowo współdany, zawiera się akt istnienia. Wskutek konieczności założenia „transcendentalnego dynamizmu”: ontycznego i poznawczego, w punkcie wyjścia metafizyki, trudno byłoby uznać bez zastrzeżeń tzw. teoretyczną neutralność lub preteoretyczność sądów egzystencjalnych. Zagadnienie to wiąże się z problematyką pierwszych zasad oraz egzystencjalnych źródeł i podstaw ich prawdziwości i konieczności, a także wiąże się z problemem transcendentaliów.